

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 listopada 2017 roku

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 8 lutego 2017 roku (sygn. akt II K 1028/14), którym sąd ten uznał oskarżonego M. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., wywieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego.

Prokurator, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona z art. 302 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne uwzględniające sposób działania oskarżonego oraz jego motywację prowadzą do wniosku przeciwnego. W konsekwencji oskarżyciel wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Oskarżyciel subsydiarny zaskarżył natomiast wyrok sądu pierwszej instancji w całości na niekorzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku, poprzez sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznanie, iż oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim pokrzywdzenia wierzyciela (...) Sp. z o.o. poprzez udaremnienie wykonania orzeczeń Sądów stwierdzających istnienie wymagalnych i egzekwowanych roszczeń oskarżycielki posiłkowej wobec oskarżonego i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego realizowało wyłącznie znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 302 § 1 k.k. w sytuacji, gdy realizacja znamion strony podmiotowej obu czynów zabronionych wymaga działania w zamiarze bezpośrednim,

2. obrazę prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku, poprzez jego niezastosowanie i pominięcie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej (...) Sp. z o.o. w W., w sytuacji gdy jego orzeczenie wobec złożenia wniosku o naprawienie szkody przez pokrzywdzoną było konieczne.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- przyjęcie, że czyn oskarżonego realizował znamiona czynu zabronionego z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazanie go za ten czyn
- orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiezionych apelacji prowadzić musiała do wniosku, iż żaden z wniesionych środków odwoławczych nie zasługuje na uwzględnienie, a wyrok sądu pierwszej instancji winien zostać utrzymany w mocy.

Ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które to dowody sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy pod uwagę wziął całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów poddając je ocenie zgodnie z ustawowymi kryteriami. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Nie przekroczył też sąd granic swobodnej oceny

dowodów. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowały wywiezione apelacje, których zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna. Fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego jego osobie zaskarżonym wyrokiem przestępstwa nie budzi w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów żadnych wątpliwości.

W pierwszym rzędzie odniesie się sąd odwoławczy do apelacji wywiezionej przez oskarżyciela publicznego jako dalej idącej, bowiem zawierającej postulat uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu. Argumenty wywiezione przez prokuratora środka odwoławczego nie zasługują na uwzględnienie. W realiach niniejszej sprawy nie ulega bowiem wątpliwości fakt, iż oskarżony M. S. dopuścił się popełnienia czynu przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem. Kwestionowane zaś przez oskarżyciela publicznego elementy objętego wyrokiem przestępstwa zasadnie przypisane zostały oskarżonemu. W wywiezionym środku odwoławczym prokurator niewypełnienie znamion przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. wywodzi z braku podstaw do przypisania oskarżonemu zamiaru działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jak wskazuje w apelacji oskarżyciel publiczny, zachowanie oskarżonego polegające na spłacie wierzycieli wskazanych w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, jedynie pozornie stanowiło działanie mające na celu pokrzywdzenie innych wierzycieli. W pierwszej jednak kolejności apelujący argumentuje, iż znamiona przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. wyczerpuje wyłącznie spłata lub zabezpieczenie wierzyciela, które ma charakter realny. Podnosząc ten argument apelujący wskazuje, że dokonana przez oskarżonego cesja wierzytelności na rzecz L. (...) nie odpowiada temu warunkowi, bowiem wierzyciel ten nie uzyskał od (...) Sp. z o.o. wobec których wierzytelność nabył, żądanej należności. Niezależnie od tego, że argument ten odnosi się wyłącznie do jednej z trzech czynności prawnych objętych przypisanym oskarżonemu przestępstwem, przez co nie może prowadzić do wniosku o niezasadności przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., nie pozostaje on trafny. W konsekwencji działania oskarżonego polegającego na przeniesieniu wierzytelności na rzecz L. (...), wierzytelność L. (...) wobec (...) Sp. z o.o. wygasła. Z zeznań R. S. wynika, że w efekcie tej czynności (...) sp. z o.o. reprezentowana przez oskarżonego uregulowała swoje należności wobec L.. Została ona zaspokojona poprzez przysporzenie majątkowe w postaci nabycia wierzytelności przez L.. Majątek L. (...) został powiększony o wierzytelność scedowaną na rzecz tego podmiotu przez oskarżonego. W zamian za umorzenie wierzytelności wobec (...) sp. z o.o., L. uzyskało wierzytelność wobec (...) Sp. z o.o.. Ponadto, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji działania oskarżonego (...) sp. z o.o. zaprzestała regulowania należności nie tylko wobec nabywcy wierzytelności, lecz także samej R., zaś przeniesienie wierzytelności na rzecz L. (...) skutkowało również brakiem możliwości podjęcia czynności egzekucyjnych wobec tej wierzytelności przez występującą w niniejszej sprawie w charakterze pokrzywdzonego (...) sp. z o.o., która także w konsekwencji powyższego pozbawiona została możliwości zaspokojenia ze zbytego przez oskarżonego składnika majątkowego. Odnosząc się do tego zarzutu apelującego nie sposób nadto pominąć faktu, iż w odniesieniu do dwóch pozostałych czynności rozporządzających objętych przypisanym oskarżonemu czynem także apelujący nie ma wątpliwości, że doszło do skutecznego zaspokojenia wierzycieli spółki reprezentowanej przez oskarżonego.

Na uwzględnienie nie zasługiwała także argumentacja apelującego prokuratora zmierzająca do wykazania, że celem działań oskarżonego objętych przypisanym mu czynem nie było pokrzywdzenie wierzycieli, a oskarżony dążył w istocie do proporcjonalnego ich zaspokojenia, co wyklucza możliwość przypisania mu popełnienia przestępstwa z art. 302 § 1 k.k.. Wniosek taki zdaniem apelującego oskarżyciela publicznego należy w niniejszej sprawie wyprowadzić z faktu, iż przed przeniesieniem własności należącej do reprezentowanej przez oskarżonego spółki (...) nieruchomości położonej w miejscowości S., oskarżony prowadził ze (...) sp. z o.o. rozmowy mające na celu zaspokojenie należności (...) właśnie poprzez przeniesienie na rzecz tej spółki własności nieruchomości o której mowa w opisie przypisanego oskarżonemu czynu. Podniesiona jednak przez oskarżyciela okoliczność nie może wpływać na ocenę zachowania oskarżonego w aspekcie znamion przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu. Przede wszystkim, odnosi się ona wyłącznie do jednego z trzech składników majątkowych, których zbycie przez oskarżonego stanowiło istotę przypisanego mu przestępstwa. Nie może ona zatem wpływać na

ocenę całokształtu objętego zaskarżonym wyrokiem postępowania M. S.. Ponadto, okoliczność podniesiona przez prokuratora nie stanowi o istocie zamiaru oskarżonego mającego zgodnie z twierdzeniem prokuratora na celu proporcjonalne zaspokajanie wszystkich wierzycieli. Sam fakt uprzedniego zaoferowania przeniesienia własności nieruchomości na rzecz (...) sp. z o.o. niczego w kwestii zamiaru oskarżonego w tym względzie nie przesądza. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, których wiarygodności apelujący nie podważa, w postaci zeznań świadków – przedstawicieli pokrzywdzonej spółki nie dają podstaw do przyjęcia, że działania oskarżonego w tym zakresie rzeczywiście miały na celu doprowadzenie do przeniesienia własności tej nieruchomości na rzecz pokrzywdzonej spółki, a przyczyn niedojścia do skutku transakcji pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną spółką upatrywać należy także w postawie samego oskarżonego. Niezależnie od powyższego, z faktu zaoferowania przez oskarżonego (...) sp. z o.o. przeniesienia własności nieruchomości położonej w S. nie sposób wywodzić, że zbycie trzech składników majątkowych, w tym także i tej samej nieruchomości, na rzecz innych podmiotów w zamian za umorzenie ich należności względem reprezentowanej przez oskarżonego spółki (...), stanowiło działanie oskarżonego z zamiarem proporcjonalnego zaspokojenia wszystkich wierzycieli. Istotą przypisanego oskarżonemu przestępstwa pozostają trzy czynności prawne wskazane w opisie przypisanego oskarżonemu czynu. Czynności składające się na przypisane oskarżonemu przestępstwo, niezależnie od prezentowanych przez niego uprzednio wobec pokrzywdzonego ofert przeniesienia własności nieruchomości, stanowiły zaprzeczenie proporcjonalnego zaspokajania wierzycieli. Wniosek oskarżyciela wyprowadzony wyłącznie na podstawie deklaracji przeniesienia własności nieruchomości na rzecz (...) sp. z o.o. oderwany jest od istoty czynu przypisanego oskarżonemu, a polegającego na przeniesieniu przez oskarżonego istotnych składników reprezentowanej przez niego spółki na rzecz trzech innych podmiotów będących jej wierzycielami i spowodowanie w ten sposób zaspokojenia przysługujących tym podmiotom roszczeń wobec (...) sp. z o.o., której oskarżony był prezesem. Czynności te doprowadziły do zaspokojenia wyłącznie trzech wybranych przez oskarżonego wierzycieli (...) sp. z o.o. z ewidentnym i całkowitym pominięciem pozostałych wierzycieli, w tym pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. o której znaczących wierzytelnościach wobec reprezentowanej przez siebie spółki oskarżony z pewnością wiedział. Nie sposób wobec tak jednoznacznych ustaleń przyjąć za prokuratorem, że działanie oskarżonego w tym względzie nie stanowiło realizacji zamiaru działania na szkodę pokrzywdzonego pozbawionego możliwości jakiegokolwiek zaspokojenia się z trzech składników majątkowych przekazanych na rzecz innych niż (...) sp. z o.o. wierzycieli. Gdyby oskarżony miał zamiar proporcjonalnego zaspokajania wierzycieli, wówczas najwyczejniej zbyłby odpłatnie nieruchomość o której mowa w zarzucie, a uzyskane w ten sposób środki podzieliłby proporcjonalnie pomiędzy wierzycieli, czego jednak nie uczynił, i co czyni argumentację apelacji prokuratora niezasadną. W przypadku tak jednoznacznych czynności prawnych, jak objęte przypisanym oskarżonemu czynem, a wyrażających się w przenoszeniu składników majątkowych na rzecz trzech wybranych wierzycieli (...) sp. z o.o. w zamian za umorzenie ich wierzytelności wobec tej spółki, z jednoczesnym całkowitym pominięciem pokrzywdzonej (...) sp. z o.o., co objęte było pełną świadomością oskarżonego tak w zakresie celów tych działań, jak i ich skutków, jako oczywiście bezzasadne jawić się musi zawarte w uzasadnieniu apelacji oskarżyciela publicznego twierdzenie o niezachowaniu przez oskarżonego w tym względzie wymaganej ostrożności, a co za tym idzie wyłącznie nieumyślności jego postępowania.

Z tych względów apelacji prokuratora nie można było uwzględnić.

Na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył nie tylko w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, lecz także w zakresie braku orzeczenia na rzecz pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. obowiązku naprawienia szkody.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych w apelacji pełnomocnika zarzutów wskazać trzeba przede wszystkim, iż wbrew tezie zawartej w treści tego zarzutu fakt, iż realizacja znamion strony podmiotowej „obu czynów zabronionych” (jak pisze apelujący nie wskazując jakie przestępstwo poza czynem z art. 302 § 1 k.k. ma on na myśli) wymaga działania w zamiarze bezpośrednim, nie może stanowić okoliczności uzasadniającej trafność stawianego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Okoliczność, iż zarówno przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 302 § 1 k.k., jak i przestępstwo którego skutkiem jest udaremnienie wykonania orzeczeń sądowych mogą zostać popełnione z zamiarem bezpośrednim, nie może w żadnym stopniu uzasadniać ustalenia, że celem działań oskarżonego objętych

przypisanym mu czynem było spowodowanie udaremnienia egzekucji orzeczeń sądowych stwierdzających istnienie wymagalnych i egzekwowalnych roszczeń oskarżycielki posiłkowej. Do takiego natomiast rozumowania sprowadza się treść podniesionego przez pełnomocnika zarzutu. U podstaw podniesionego w apelacji zarzutu leży ponadto błędna teza jakoby przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. popełnione zostać mogło wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Żadnych wątpliwości zarówno w doktrynie prawa karnego, jak i orzecznictwie sądów nie budzi natomiast pogląd, iż przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. popełnione zostać może także z zamiarem ewentualnym.

Na uwzględnienie nie zasługiwała także argumentacja apelacji w zakresie w jakim domagał się skarżący zakwalifikowania czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.. Jednym z zasadniczych elementów odróżniających przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. oraz z art. 302 § 1 k.k. pozostaje między innymi ten element czynu z art. 302 § 1 k.k., który wyraża się w zaspokajaniu wierzycieli. Sprawca przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. działa w ten sposób, że zaspokaja swoich wierzycieli w odróżnieniu od sprawcy czynu z art. 300 § 2 k.k., który działaniem swoim doprowadza w uproszczeniu wyłącznie do umniejszenia swojego stanu majątkowego w tym celu, by nie doprowadzić do skutecznej egzekucji orzeczenia. W każdym zatem przypadku w którym sprawca podejmuje czynności skutkujące zaspokojeniem lub zabezpieczeniem wierzycieli, czyn taki poddać należy ocenie w aspekcie wyczerpania znamion przestępstwa z art. 302 § 1 k.k.. Tak też zakwalifikowane zostało działanie oskarżonego M. S. przypisane jego osobie zaskarżonym wyrokiem, skoro nie budziło wątpliwości, że zachowania oskarżonego objęte przypisanym mu przestępstwem prowadziły do zaspokojenia konkretnych – wybranych przez niego wierzycieli. W tych warunkach, zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. wymagałoby poczynienia dodatkowych ustaleń i wykazania, że celem jego działania było nie tylko zaspokojenie wybranych wierzycieli z pokrzywdzeniem pozostałych z nich, lecz także wykazanie, że realizując czynności, których konsekwencją było zaspokojenie wierzycieli oskarżony działał w tym celu, by udaremnić wykonanie konkretnych orzeczeń sądowych. W wywiedzionej apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie wskazał na takie argumenty, które mogłyby prowadzić do wniosku o realizacji przez oskarżonego celu w postaci udaremnienia wykonania orzeczeń sądowych wydanych na rzecz oskarżyciela subsydiarnego przeciwko spółce (...) reprezentowanej przez oskarżonego. Zupełnie nieprzekonujące pozostaje stanowisko apelującego zgodnie z którym czynności oskarżonego podejmowane w szczególnej dla niego sytuacji, a to zagrożenia upadłością i preferujące wyłącznie jednego bądź kilku wierzycieli kosztem innych, winny z tego tylko powodu prowadzić do uznania czynu oskarżonego za wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.. Preferowanie określonych wierzycieli kosztem innych w sytuacji grożącej dłużnikowi upadłości, wbrew tezie apelującego stanowi o istocie przestępstwa z art. 302 § 1 k.k.. Podobnie o działaniu charakterystycznym dla przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. nie świadczy działanie z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli do którego odwołuje się pełnomocnik.

Argumentacja oskarżyciela subsydiarnego nie wskazuje na elementy, które pozwalałyby na zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.. Nie odnosi się ona przede wszystkim do znamion odróżniających czynu z art. 300 § 2 k.k. oraz z art. 302 § 1 k.k.. Skuteczna argumentacja, która prowadzić mogłaby do uwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i zakwalifikowania przypisanego oskarżonemu czynu jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. musiałaby przecież zawierać tezy przekonujące do wniosku, iż działanie oskarżonego znamienne było celem w postaci dążenia do udaremnienia wykonania konkretnych orzeczeń sądu, a nadto skutkowało udaremnieniem lub uszczupleniem zaspokojenia wierzyciela – oskarżyciela subsydiarnego (...) sp. z o.o.. Argumentacji mającej przekonywać do takich wniosków apelacja pełnomocnika nie zawiera. W szczególności, do przypisania przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. konieczne pozostaje wykazanie, iż w konsekwencji dokonanych przez oskarżonego czynności, doszło do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Wymaga to wykazania, że konkretna czynność, w tym przypadku rozporządzająca, doprowadziła przynajmniej do częściowej bezskuteczności podjętych działań egzekucyjnych. Ustalenia takie czynione pozostają w oparciu o konkretne okoliczności konkretnych postępowań egzekucyjnych i powinny prowadzić do wykazania, że gdyby nie zachowania sprawcy objęte oskarżeniem, postępowanie egzekucyjne byłoby skuteczne, bądź skuteczniejsze w większym stopniu. Konieczne jest zatem wykazanie związku przyczynowego pomiędzy działaniami sprawcy objętymi oskarżeniem i ich konkretnymi negatywnymi następstwami w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonymi bądź to do całkowitego udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, bądź też do ograniczenia takiego zaspokojenia. Oskarżyciel

posiłkowy w toku dotychczasowego postępowania nie dążył i nie dąży także na etapie postępowania odwoławczego do wykazania takiego związku. Również w apelacji nie podnosi argumentów, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia związku pomiędzy czynnościami oskarżonego objętymi stawianym mu w niniejszej sprawie zarzutem i przynajmniej częściową bezskutecznością postępowań egzekucyjnych w ramach których wykonywane miały być orzeczenia sądów o których mowa w zarzutach. Ani w ramach postępowania dowodowego, ani też w wywiezionej apelacji oskarżyciel posiłkowy nie wykazuje konkretnych następstw działań oskarżonego dla postępowania egzekucyjnego. W realiach niniejszej sprawy, gdy istotą czynu przypisanego oskarżonemu pozostaje zaspokajanie wyłącznie niektórych wierzycieli, do przypisania M. S. popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. konieczne pozostawałoby wykazanie, że spłacając wyłącznie wybranych wierzycieli oskarżony w zamiarze miał także spowodowanie udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela(...) sp. z o.o, a co więcej, celem jego działania było nie tylko pozbycie się ciężących na jego firmie zobowiązań, lecz także udaremnienie wykonania orzeczenia sądu. Konieczne byłoby także wykazanie, że działanie oskarżonego skutkowało ostatecznie konkretnymi zależnymi wyłącznie od podjęcia tego działania następstwami w toczących się postępowaniach egzekucyjnych, prowadzącymi do udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela - pokrzywdzonej w niniejszej sprawie (...) sp. z o.o.. Wykazanie tego nastąpić musiałoby poprzez udowodnienie, że gdyby nie czynności prawne zrealizowane przez oskarżonego, do konkretnego uszczuplenia lub udaremnienia zaspokojenia wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym by nie doszło.

Błędny pozostaje nadto wniosek środka odwoławczego odnoszący się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego przez pełnomocnika. Postuluje on bowiem w tym zakresie wyłącznie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego realizował znamiona czynu zabronionego z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.. Uwzględnienie tak sformułowanego wniosku nie było możliwe, a pozostawało wręcz niedopuszczalne. Jest niekonsekwencją apelującego podnoszenie w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, którego uwzględnienie prowadzić miałyby wyłącznie do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Zmiana taka pozostawać może konsekwencją uwzględnienia zarzutu obrazy prawa materialnego wyrażającego się w takim przypadku w błędnym zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego. Dokonanie postulowanej w apelacji pełnomocnika zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie przypisanego oskarżonemu czynu jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. pozostaje niedopuszczalne bez jednoczesnej zmiany opisu tego czynu, postulatu modyfikacji którego wywieziona apelacja już nie zawiera. Czyn przypisany oskarżonemu nie zawiera bowiem w swoim opisie znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Brak jest w jego treści chociażby takich elementów, jak działanie w celu udaremnienia wykonania konkretnie oznaczonych orzeczeń sądów, czy też określenia skutku w postaci udaremnienia bądź uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela. Bez ich ujęcia w opisie czynu przypisanego oskarżonemu niemożliwe byłoby zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.. Opis czynu przypisanego nie odpowiadałby bowiem kwalifikacji prawnej przyjętej przez sąd.

Apelacja pełnomocnika nie zasługiwała na uwzględnienie także w zakresie drugiego z podniesionych w jej treści zarzutów, a to obrazy art. 46 § 1 k.k.. Także i w tym zakresie wywieziony środek odwoławczy nie zawiera argumentacji, która pozwalałaby na zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego obowiązku naprawienia szkody. Ma rację apelujący, gdy podnosi, że w przypadku złożenia przez pokrzywdzonego takiego wniosku sąd zobligowany jest do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody. Obowiązek taki nie jest jednak bezwzględny i nie odnosi się do sytuacji w których szkoda dająca się wyrazić z konkretnej sumie pieniężnej nie została w toku postępowania wykazana. Do znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. należy działanie na szkodę pozostałych, poza zaspokojonymi, wierzycieli. W doktrynie prawa karnego dominuje przy tym pogląd o formalnym charakterze omawianego przestępstwa. Zgodnie z tymi poglądami dokonanie przestępstwa określonego w art. 302 § 1 k.k. następuje już z chwilą spłacenia lub zabezpieczenia faworyzowanego wierzyciela. Spośród wielu rozbieżnych w tym względzie stanowisk prezentowanych w prawie karnym, sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje tę grupę poglądów zgodnie z którymi przestępstwo z art. 302 § 1 k.k. pozostaje jednak przestępstwem materialnym (skutkowym). Skutkiem wymaganym do wyczerpania znamion tego przestępstwa nie jest jednak wyrządzenie konkretnej szkody majątkowej rozumianej jako skonkretyzowany uszczerbek majątkowy. Nie jest nim także udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela. Gdyby zaistnienie takiego następstwa miało stanowić znamię przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., wówczas zostałoby ono przez ustawodawcę wskazane wprost

w przepisie definiującym to przestępstwo, czego w przeciwieństwie do regulacji art. 300 § 2 k.k. nie uczyniono. Elementem działania sprawcy przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. pozostawać musi natomiast działanie na szkodę wierzyciela rozumiane jako każde takie działanie, które sprowadza niebezpieczeństwo uszczerbku w jakimkolwiek prawnie chronionym interesie wierzyciela (zob. uchwała TK z dnia 18 listopada 1992 r., W 7/92, OTK 1992, nr 2, poz. 34). W szczególności chodzi tu o działanie, które może w jakikolwiek sposób ograniczyć możliwości zaspokojenia wierzyciela (zob. aprobowano Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r., II Aka 36/14), nawet jeżeli faktycznie takie ograniczenie nie nastąpi. Działania na szkodę wierzyciela nie można łączyć z wyrządzeniem mu szkody; do tego ostatniego dojść nie musi. W realiach niniejszej sprawy tak określony skutek działania oskarżonego zaistniał. Dla jego zobrazowania wystarczy wskazać, że po tym, jak oskarżony przeniósł na rzecz L. P. własność nieruchomości położonej w miejscowości S., pokrzywdzona spółka kierowała do tej właśnie nieruchomości postępowanie egzekucyjne. Uprzednie zbycie nieruchomości bez wątplenia narażało pokrzywdzoną na niebezpieczeństwo uszczerbku w jej interesach majątkowych i mogło ograniczyć możliwość jej zaspokojenia. Dla ustalenia jakie konkretne przełożenie miało ono jednak na ograniczenie zaspokojenia wierzyciela – (...) Sp. z o.o. konieczne byłoby poczynienie w oparciu o akta postępowania egzekucyjnego ustaleń w kwestii tego w jakim zakresie (...) sp. z o.o. zostałaaby w toku postępowania egzekucyjnego zaspokojona z tej konkretnej nieruchomości przy uwzględnieniu konkretnych uwarunkowań związanych z ilością wierzycieli, którzy skierowali egzekucję do tego składnika majątku oraz pierwszeństwa ich zaspokojenia. Te okoliczności nie tylko nie zostały przez oskarżyciela wykazane, lecz także nie są one objęte argumentacją wywiedzionego przez niego środka odwoławczego. Oskarżyciel domagający się zasądzenia na swoją rzecz obowiązku naprawienia szkody nie formułuje ani jego wysokości, ani nie prezentuje okoliczności w oparciu o które należałoby wysokość takiego obowiązku określić. W toku procesu, w tym także w ramach wywiedzionej apelacji oskarżyciel posiłkowy nie wykazał jaki konkretny uszczerbek dający się wyrazić w pieniądzu został wyrządzony zachowaniem oskarżonego.

W wywiedzionej apelacji oskarżyciel nie wskazuje kwoty, która powinna zostać zasądzona na jego rzecz w konsekwencji uwzględnienia drugiego z zarzutów apelacji. W przebiegu procesu stanowisko pokrzywdzonego w tej kwestii pozostawało natomiast niejednoznaczne. W akcie oskarżenia wnioskował on o zasądzenie na jego rzecz „sumy zbytych składników majątku przez M. S.” czyli równowartości mienia objętego działaniami oskarżonego. W głosach końcowych poprzedzających wyrokowanie przez sąd pierwszej instancji, pokrzywdzony sformułował natomiast żądanie zasądzenia kwoty 2.825.469 złotych stanowiącej równowartość objętej wyrokami należności zasądzonej w postępowaniach cywilnych na rzecz (...) sp. z o.o.. Niezależnie od przytoczonych wyżej argumentów wskazujących na brak możliwości zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego konkretnych kwot tytułem obowiązku naprawienia szkody, żadna z tych kwot nie może zostać uznana za odpowiadającą rzeczywistemu uszczerbkowi stanowiącemu następstwo działań oskarżonego objętych przypisanym mu czynem. Całokształt przeprowadzonych w dotychczasowym postępowaniu dowodów nie daje podstaw do tego, by za ustalone uznać, iż pokrzywdzona spółka w całości zaspokoiłaby się ze składników majątkowych przeniesionych na innych wierzycieli przez oskarżonego M. S.. Okoliczność taka nie została dowiedziona w procesie i nie stanowi ona warunku zakwalifikowania zachowań oskarżonego jako wyczerpujących znamiona z art. 302 § 1 k.k.. Zasądzenie równowartości zbytych przez oskarżonego składników majątkowych pozostawałoby natomiast dopuszczalne wyłącznie wówczas, gdyby dowiedziono, że całość tych składników przeznaczona zostałaby na zaspokojenie jednego tylko wierzyciela – (...) sp. z o.o.. Tym bardziej niezasadne pozostaje żądanie zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty niespełna trzech milionów złotych objętej wyrokami wydanymi w postępowaniach cywilnych. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, że rozporządzenie mieniem wartości niespełna 300 tysięcy złotych skutkowało wyrządzeniem pokrzywdzonemu szkody w wysokości niespełna trzech milionów złotych. Pomiędzy działaniami oskarżonego objętymi przypisanym mu czynem i żądaną kwotą jako wywołaną przez niego szkodą nie sposób dopatrzeć się związku przyczynowego.

Z tych wszystkich względów także apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nie można było uwzględnić. Zaskarżony wyrok utrzymany został zatem w mocy. Ponieważ wydatki postępowania odwoławczego objęte zostały zryczałtowaną równowartością wydatków rozstrzygnięcie w przedmiocie której objęte zostało wyrokiem sądu pierwszej instancji, rozstrzygnięciem sądu odwoławczego objęta zostać mogła wyłącznie opłata za drugą instancję od której ponoszenia sąd odwoławczy zwolnił oskarżyciela subsydiarnego.